

Z życia kolekcjonera. W ciągu dwóch dni moją kolekcję zasiliły 3 bilety. Każdy otrzymałem od innej osoby i w innych okolicznościach. Wszystkie te zdarzenia łączy to, że darczyńcy zrobili to z własnej chęci i sami na ten pomysł wpadli. Opowiem krótko historię każdego z tych biletów.



Jeśli chodzi o ten z meczu Fortuna – Borussia, to na facebook/mojewielkiemecze dostałem prywatną wiadomość od pana, którego miałem okazję poznać dzięki moim wyprawom piłkarskim i który poinformował mnie, że ma taki bilet i zapytał, czy go chcę. Oczywiście, że chciałem. Dodam, że pan ten poinformował mnie, że jego koledzy będący kibicami Fortuny odkładają dla mnie bilety z kolejnych meczów.

Kiedy po meczu Stal – Onico kręciłem się po hali, to podszedł do mnie kibic i zapytał, czy mam bilet z meczu Mickiewicz – Stal. Gdy powiedziałem, że nie, to mi go ofiarował, czym mnie

zaskoczył. Najbardziej tym, że wiedział, że ja zbieram bilety.

Z kolei bilet z meczu Stal – Onico dostałem od kolegi, który na drugi dzień po tym spotkaniu mi go przyniósł.

Wszystkie te osoby pierwszy raz zasiliły moją kolekcję, za co im bardzo dziękuję.

facebook.com.mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz